

## ALICJA BARTON

ur. 1941; Motycz



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL, współczesność
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, ulica Lubartowska 59, dzieciństwo, współczesność, pani Grudkowa

### Grudka

Nasze podwórko [przy ulicy Lubartowskiej 59] nazywało się Grudka. Ogród był duży, ciągnął się do samego Czwartku. Tam wtedy jeszcze nie było szkoły podstawowej, więc myśmy na sankach zjeżdżali z tej góry. W lecie cała [ulica] Lubartowska przychodziła, bo na naszym podwórku znajdowało się boisko szkoły energetycznej. Dzieci schodziły się z całej okolicy.

Któregoś razu wstąpiłam na tę ulicę, żeby popatrzeć na mój dawny dom. Jacyś panowie siedzieli tam pod schodami na parterze. Zapytali: „Czegoś pani szuka?”. Ja mówię: „Nie, patrzę tylko, bo ja tutaj mieszkam kiedyś”. „A, mieszkała pani! To może pani nam powie, dlaczego tu się Grudka nazywa?”. Oczywiście powiedziałam im, że w tym miejscu mieszkała pani Grudkowa, dozorczynią naszego podwórka. Od jej nazwiska wzięła się nazwa okolicy i została do dziś. Tam się odbywały wszystkie mecze, kozy się pasły, dzieci się opalały i piły kozie mleczko. To bardzo miłe wspomnienia.

Tatuś miał garaż tam, gdzie były też stajnie, w drugim podwórku. Później zlikwidowano płot, bo dzieci ciągle na niego wchodziły – ja zresztą też i nieraz za to klapsa dostawałam, bo to nie przystoi dziewczynce. Ale przynajmniej w ten sposób zyskaliśmy jeszcze więcej terenu do zabawy.

Data i miejsce nagrania	2019-04-25, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"